CEPiK - kłopotów ciąg dalszy

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: piątek, 01, grudzień 2017 22:18
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1635

Jednym z tematów poruszonych podczas posiedzenia plenarnego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, które odbyło się 29 listopada br. był system CEPIK.

Dyskutowano bowiem na temat modułu CEP, który 13 listopada br. uruchomiony został w ramach programu CEPiK. Jednak wbrew pierwotnym założeniom - podniesienie jakości realizacji zadań związanych z dopuszczaniem pojazdów do ruchu – jak na razie zdaniem samorządów, zmiana jest źródłem kłopotów. Po tygodniu od wprowadzenia zmian, o występujących problemach Ludwik Węgrzyn, prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich, starosta bocheński informował Annę Streżyńską, minister cyfryzacji. Pisaliśmy o tym tutaj.

Sytuacja nadal nie została naprawiona. Dlatego o kłopotach, na forum Komisji, przypomniał jeszcze Edmund Kaczmarek, członek Zarządu Związku Powiatów Polskich, starosta jędrzejowski. Starosta zwrócił w szczególności uwagę na narastającą frustrację obywateli oraz to, że odpowiedzialność spada na pracowników wydziałów komunikacji, którzy nie są winni zaistniałej sytuacji. *Pracownicy nie chcą przychodzić do pracy, tylko brać urlopy, żeby nie tłumaczyć się za cudze błędy*.

Mówił i o tym, że mimo zdiagnozowania ok. 13 problemów, które operatorzy programu określili jako nieusuwalne, Ministerstwo Cyfryzacji twierdzi, że wszystko działa i bagatelizuje problem. Tymczasem w ocenie Edmunda Kaczmarka wdrożenie systemu doprowadziło do spadku liczby realizowanych działań do ok. 30 proc.

Obecny na posiedzeniu wiceminister cyfryzacji Karol Okoński zapewnił, że resort podchodzi do problemu poważnie. Odbywają się spotkania, które mają go naprawić, także z korporacjami samorządowy, czy starostwami powiatowymi Poinformował ponadto, że czasami problem nie jest na poziomie aplikacji, *ale jakości danych czy rozbieżności, która występuje na konkretnym rekordzie właściciela pojazdu. – Wiemy też, że w systemie CEPiK po zmianie pewne czynności wykonuje się inaczej niż wcześniej. Wykonanie tego zgodnie z instrukcją, zgodnie z tym, jak jest to opisane w nowym systemie, przechodzi poprawnie. Te niektóre z nawyków pracowników, które oni sobie wyrobili, trzeba będzie zmienić* - oceniał minister.

Przyznał też, że przepustowość działania systemu nie osiągnęła jeszcze poziomu sprzed zmian. Jednak w jego ocenie obecny stan *nie jest już tak zły, jak na początku*.

Edmund Kaczmarek stanął w obronie pracowników. Zapewnił, że są nie tylko osobami doświadczonymi, ale i zdeterminowanymi, aby rozwiązać problemy. O dobrym nastawieniu pracowników mówił także Jacek Krywult, prezydent Bielska – Białej, który przypomniał również o kłopotach z rejestrowaniem flot samochodowych przez przedsiębiorców. Wbrew temu, co powiedział minister Okoński, w jego ocenie sytuacja jest *dramatyczna*.

Phoca PDF